

Zaostrzone nowe przepisy o wycince drzew już obowiązują!

Autor: Ewa Ploplis

Data: 20 czerwca 2017

Od 17 czerwca br. obowiązują nowe przepisy o wycince drzew. Obecnie nim podejmie się decyzję o usunięciu drzewa z własnej posesji trzeba dobrze się zastanowić, czy wolno to zrobić. Jeśli ma się wątpliwości, należy zapytać o to urzędnika. W niektórych przypadkach wycinanie drzew wymaga uzyskania zezwolenia. Kiedy można wyciąć drzewo, a kiedy nie? Jakie zmiany zostały wprowadzone do ustawy o ochronie przyrody? Czy nowelizacja przepisów spełnia oczekiwania? Dla agrofaktu mówią posłowie na Sejm RP.

Nowe przepisy o wycince drzew

Nowe przepisy ograniczyły wycinanie drzew na prywatnych posesjach. Obecnie właściciele zadrzewionych posesji nie mogą usuwać drzewa bez zastanowienia się, czy chęć takiego czynu muszą zgłosić w odpowiednim urzędzie. Obowiązujące od początku roku liberalne przepisy prawa, zgodnie z którymi właściciele nieruchomości mogli bez zezwolenia wycinać drzewa na swoich posesjach, bez względu na ich obwód, jeśli nie było to związane z działalnością gospodarczą, przestały obowiązywać.

Ograniczona wycinka drzew – czy to konieczność?

Zapytany o nowe przepisy o wycince drzew wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odpowiada:



Jan Krzysztof Ardanowski, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poseł na Sejm RP

– Konieczność zmiany ustawy wynikała nie z tego, że poprzednia ustawa, obowiązująca od stycznia br., była zła. Dawała ona możliwość wycinki drzew bez jakichkolwiek ograniczeń na własnych posesjach. Dawała prawo decydowania o zieleni i jej kształtowania na własnym gruncie. Utrzymywała ochronę gatunków i terenów chronionych. Rozszerzała nawet w tym zakresie uprawnienia gminy. Jednocześnie nie dopuszczała do masowej wycinki drzew pod potrzeby działalności gospodarczej, co było wyraźnie określone w przepisach – dla agrofaktu mówi Jan Krzysztof Ardanowski, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poseł na Sejm RP. – W praktyce okazało się jednak, że pojawiły się przypadki nadużyć. Dotyczy to przede wszystkim wycinki drzew w dużych miastach. Często na działkach otrzymanych w wyniku dzikiej reprivatyzacji. W związku z tym trzeba było doprecyzować i dointerpretować przepisy co uczyniliśmy tą ustawą. – komentuje poseł. Dodaje, że obowiązująca od początku roku liberalna ustawa była dobra, ale nagonka opozycji i niektórych mediów pokazująca, że w kraju źle dzieje się i następuje masowe wycinanie drzew, spowodowała konieczność zajęcia się tematem zmiany przepisów w tym zakresie.

– Z danych wynika, że w okresie obowiązywania przepisów, tj. od początku br., zostało posadzonych 10 razy więcej drzew niż wyciętych – argumentuje poseł J. K. Ardanowski.

Jaka jest najważniejsza zmiana w przepisach?



Nowe prawo utrzymuje zasadę ściecia bez konieczności zezwolenia w stosunku do cienkich drzew

– Nowe przepisy o wycince drzew utrzymują zasadę ściecia bez konieczności zezwolenia w stosunku do cienkich drzew, tj. o stosunkowo małej średnicy pnia. Ustawa utrzymuje prawo decydowania właściciela na własnej posesji, czy nastąpi wycinka drzew i decydowania o kształtowaniu zieleni na własnym gruncie. W przypadku drzew grubszych, należy powiadomić urząd gminy o zamiarze wycięcia drzew. Urząd zadecyduje o tym, czy będzie to możliwe – komentuje poseł J. K. Ardanowski. – Nowe przepisy utrzymują ograniczoną zasadę decydowania o swojej własności w stosunku do starszych drzew – dodaje.

Najważniejsza wprowadzona zmiana w przepisach polega na tym, że jeśli właściciel wytnie drzewo lub drzewa na własnej posesji i nie zgłosi tego jako wycinkę pod działalność gospodarczą, a następnie w okresie 5 lat od wycinki rozpocznie działalność gospodarczej na tej posesji, będzie musiał wnieść opłatę według stawek za wycinkę drzew pod cele przemysłowe.



Wojciech Skurkiewicz, poseł na Sejm RP

– Ta ustawa, która weszła w życie w sobotę 17 czerwca br., „uszczelnia” dotychczasowy system, obowiązujący od 1 stycznia 2017 r. jeżeli chodzi o wycinanie drzew na własnych nieruchomościach i przyczyni się do tego, że wycinka drzew nie będzie już tak bezrefleksyjna, szczególnie w dużych miastach – komentuje dla agroFaktu Wojciech Skurkiewicz, poseł na Sejm RP. – Jeżeli ktoś będzie chciał wyciąć drzewo, które jest pięknym, dorodnym okazem, będzie musiał zasięgnąć opinii stosownego samorządu, tj. urzędu miasta czy urzędu gminy w tej sprawie – dodaje poseł.

Kiedy wycinka drzew nie będzie musiała być zgłoszona?

– Nowe przepisy o wycinie drzew wprowadzają szczegółowe zasady postępowania dotyczące wycinki drzew, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej – mówi poseł J. K. Ardanowski.

Nie trzeba będzie zgłaszać wycinki do gminy jeśli obwód pnia na wysokości 5 cm nie będzie przekraczał:

- 80 cm – w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego,
- 65 cm – w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego,
- 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków drzew.



Jarosław Sachajko, przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poseł na Sejm RP.

– Obywatel znowu musi iść do urzędu i prosić urzędnika o zgodę na wycinkę drzew, jeśli ma większe drzewa. Wszystko w rękach urzędnika – komentuje Jarosław Sachajko, przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poseł na Sejm RP.- Powinniśmy ograniczać administrację i biurokrację – dodaje.

Trzeba wiedzieć jakie drzewo i jaki obwód pnia

– Na właścicieli posesji – obywateli nałożono obowiązek rozpoznawania gatunków drzew, ponieważ w zależności od tego będzie wynikała konieczność zgłoszenia lub nie zgłoszenia, do odpowiedniego urzędu, zamiar wycięcia drzewa – komentuje przewodniczący J. Sachajko.

– W ustawie jasno i dokładnie wskazujemy kiedy i w jakich sytuacjach należy zgłosić się do urzędu gminy, czy zgłosić zamiar usunięcia drzewa. Są jasno określone sytuacje kiedy należy to zrobić – komentuje poseł Skurkiewicz. – Jeżeli mówimy np. że grubość drzewa tj. jego obwód ma określony wymiar, to nie wydaje mi się, żeby właściciele posesji nie potrafili odróżnić dębu od kasztanowca, czy chociażby lipy od kasztanowca. Rolnicy bardzo dobrze się znają na gatunkach drzew. Jeżeli ktokolwiek będzie miał wątpliwości, to zgłosi to do urzędu gminy i urzędnik dokona oględzin i wyda decyzję. Jeżeli wyda decyzję, że drzewo rosnące na danej posesji jest okazem bardzo dorodnym, lub ma charakter drzewa pomnikowego, pomimo tego że nie jest pomnikiem przyrody, to może nie wyrazić zgody na wycięcie tego drzewa – dodaje.

– Abstrahując od tej umiejętności dotyczącej rozpoznawania drzew, problem jest w tym, że obywatele są traktowani jakby nie wiedzieli co jest dla nich, jak i dla ich otoczenia dobre. To przede wszystkim oni wiedzą czy chcą dane drzewo czy nie. To oni je posadzili czy ich rodzice. Oni powinni mieć możliwość władania swoją nieruchomością – komentuje poseł J. Sachajko.

Kiedy trzeba zgłosić wycinkę?



Jeżeli drzewa mają większy obwód pnia, trzeba zgłosić wycinanie drzew do urzędu gminy

Nowe przepisy o wycince drzew mówią, że, jeżeli drzewa mają większy, niż w/w obwód, właściciele nieruchomości muszą zgłosić zamiar usunięcia drzewa lub drzew. Właściciele muszą dobrze zapoznać się z tym co rośnie na ich posesji.

Ustawa zakłada, że możliwość usunięcia drzewa nastąpi dopiero gdy nie będzie sprzeciwu ze strony odpowiedniego organu tj. wójta, burmistrza, prezydenta miasta.

– I znowu trzeba iść do urzędu i prosić o zgodę – komentuje przewodniczący J. Sachajko. – Powinniśmy ograniczać administrację – dodaje.

Oględziny drzew

Po obowiązkowym zgłoszeniu przez właściciela zamiaru wycinki większych drzew na posesji, urzędnik ma obowiązek przeprowadzenia oględzin tych drzew i sporządzenia protokołu. Oględziny takie muszą być przeprowadzone w terminie 21 dni od zgłoszenia. Następnie samorząd ma 14 dni na wydanie ewentualnego zakazu. Jeśli samorząd nie zgłosi zastrzeżeń, wówczas można dokonać wycinki. W takim przypadku obowiązuje zasada tzw. milczącej zgody.

– Wprowadzamy w tej ustawie tzw. „zgodę milczącą”. Oznacza to, że jeżeli w ciągu 21 dni nie

będzie żadnych informacji z urzędu czy drzewo można wyciąć czy też nie, to w takim przypadku funkcjonuje tzw. „zgoda milcząca” i można dokonać wycinki. Każdy właściciel będzie mógł dokonać wycinki drzew nawet jeśli nie otrzyma od urzędu odpowiedzi. To jest sytuacja prosta, jasna i przejrzysta. Społeczeństwo będzie mogło z tych przepisów z powodzeniem korzystać. Myślę, że ta sprawa będzie w tej chwili funkcjonowała bez większych problemów w obiegu prawnym w naszym kraju – komentuje poseł W. Skurkiewicz.

Kiedy urząd może nie zgodzić się na wycinanie drzew?

I znowu trzeba iść do urzędu i prosić o zgodę urzędnika...

Jarosław Sachajko przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa

Urząd, tj. wójt, burmistrz, prezydent miasta mogą wnieść sprzeciw odnośnie wycinki tj. nie zgodzić się na nią w przypadku lokalizacji drzewa:

- na nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków,
- na terenie przeznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na zieleń lub chronionym innymi zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- na terenach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–5,
- uznania drzewa za pomnik przyrody, tj. spełnienia przez drzewo kryteriów, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 40 ust. 3.

– Nowe przepisy o wycince drzew, czyli właśnie ta nowelizacja ustawy, dotyczą wyłącznie osób fizycznych. Jeżeli chodzi o osoby prowadzące działalność gospodarczą, to zasady wycinania drzew są uregulowane w ustawie o ochronie przyrody – komentuje poseł W. Skurkiewicz. – Każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą musi wystąpić do gminy o zgodę na dokonanie takiej wycinki i musi dokonać jej „z nawiązką” poprzez nasadzenie drzew w zamian za te, które będą usunięte. Ustawa o ochronie przyrody precyzyjnie określa kiedy i jak dokonuje się wycinki drzew w sytuacji kiedy jest prowadzona działalność gospodarcza na danej nieruchomości. W nowelizacji mówimy o przypadku, kiedy właścicielem jest osoba fizyczna, nie prowadząca działalności gospodarczej – wyjaśnia poseł.



Wycinanie drzew na prywatnych posesjach stało bardziej intensywne od początku br. Skłoniły do tego liberalne przepisy.

Zetnij póki młode !

– Jeżeli państwo chciałoby, żeby obywatele nie ścinali drzew to przecież ma inny mechanizm. Dlaczego znowu nakaz. Przecież można byłoby zwolnić z płacenia części podatku i wtedy obywatele chętnie by drzewa zostawiali na posesjach – komentuje przewodniczący J. Sachajko. – Jeżeli ktoś będzie chciał wyciąć drzewo to i tak to robi. Żaden urzędnik mu tego nie zabroni. Wprowadza się pozór ochrony drzew. Dobrymi rozwiązaniami prawnymi moglibyśmy ochronić wiele drzew – dodaje poseł.

Będą dokładne kryteria

W ciągu pół roku od 17 czerwca br. minister środowiska ma wydać rozporządzenia, w których mają być określone kryteria uznawania tworów przyrody żywej i nieożywionej za pomniki przyrody.

Wycinanie drzew w pasie drogowym

Od 17 czerwca br. jest także obowiązek uzgodnienia, z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, usunięcia drzew w pasie drogowym drogi publicznej. Przepis ten nie dotyczy tylko niektórych gatunków topoli.

Jakie obowiązują opłaty?



W ciągu miesiąca minister środowiska ma wydać rozporządzenia określające wysokość opłat za wycinanie drzew podlegających opłatom

W ciągu najbliższego miesiąca minister środowiska ma wydać rozporządzenia określające wysokość opłat dla poszczególnych rodzajów lub gatunków drzew lub krzewów w zależności od obwodu pnia drzewa lub powierzchni krzewu. Do czasu wydania tego rozporządzenia za usunięcie drzewa lub krzewu stosowane będą maksymalne stawki opłat tj. 500 zł za centymetr drzewa.

Stawki opłaty wynikają z uchwały rady gminy, a zatem są ustalane na poziomie lokalnym i dostosowane do warunków miejscowych i polityki danej gminy w zakresie ochrony drzew i krzewów i nie mogą być wyższe niż 500 zł za 1 cm obwodu usuwanego drzewa oraz 200 zł za 1 m² usuwanych krzewów – informuje Ministerstwo Środowiska.

Potrzebna zmiana przepisów czy nie?

Czy wycinanie drzew powinno być regulowane nowymi przepisami?

– *Ta ustawa uszczelnia system prawny tj. „uszczelniliśmy” przepisy dotyczące wycinania drzew. Teraz zobaczymy jak działają nowe przepisy o wycince drzew w praktyce. Czy spełniają oczekiwania ustawodawcy i właścicieli nieruchomości. W moim przekonaniu, nie będziemy już bombardowani takimi artykułami w mediach, że dokonywana jest rabunkowa wycinka drzew.* – podsumowuje poseł **W. Skurkiewicz**.

– *Niepotrzebna ustawa. Państwo zamiast zachęcać do podejmowania działalności gospodarczej znowu zachęca ludzi do kombinowania, a tutaj w tym przypadku nakłada na nich kary. To nie powinno się zdarzyć* – podsumowuje przewodniczący J. Sachajko. – *Chcemy chronić drzewa – wprowadźmy zachęty w formie ulg podatkowych, a nie nakazy* – dodaje.

– Oczywiście optymalnym rozwiązaniem byłyby, żeby nadal obowiązywały przepisy, które weszły w życie 1 stycznia 2017 r., tj. że każdy może dowolnie dysponować swoją nieruchomością i wycinać drzewa, ale te przepisy były bardzo mocno eksploatowane przez tych, którzy chcieli się dorobić, czy zarobić oraz obejść prawo. Te sytuacje odbiły się szerokim echem w mediach i wzbudzały wiele wątpliwości natury prawnej i etycznej ze strony społeczeństwa, stąd właśnie nowe przepisy o wycince drzew. – podsumowuje poseł W. Skurkiewicz.